

Pl. Batalion Strzelców.

1



8274

8274

Plutonowy Brel Antoni.

urodzony dnia 23<sup>go</sup> 1911 r.

narodowość: polska, wyznanie: rzym.-kat.

stan: kawaler

wykształcenie: 7 kl. Szk. Pow.

zawód: żołnierz.

Obóz Jeńców Wojennych.

Dnia 18<sup>go</sup> 1939 dostaliśmy się do niewoli sowieckiej w Tarnopolu

po złowieniu broni, przeprowadzili rewizję, odebrali nam wszystkie rzeczy przez umundurawienie.

Dnia 19<sup>go</sup> 39 wywieziono nas do Podwoleńsk.

Do kilkotygodniowym pobycie w Nowogródzie przetruli nas pierwszo do Kłotoczówki tak że nie jeden upadł z głodu i wyczerpania. W Kłotoczowie pracowaliśmy w kamieniołomach.

Robota była ciężka, norma duża. Jeszcze dawali tylko 400 g chleba i  $\frac{1}{2}$  l. zupy. Mówili nam że 15<sup>go</sup> 39 zostaniemy zwolnieni do domu. Gdy przyszedł 15 grudnia to zamiast nas pusczyć zrobili z trzech sal 1 wyższe rękę pozabijali postawili drugi płot drzewiany i zrobili ustęp pod drzwiami tak że wszystkie smród rozchodził się po salach.

W kwietniu 1940 r. wyjechaliśmy do Żydajer tam było trochę lepiej gdyż nasza kwatera oborze był rodem z Kłotoczowy.

Z Żydajer wywieziono mnie do Jaryczowa gdzie przetrzymaliśmy głód i zimno. W końcu listopada odebrano mi buty i tak całą zimę przesiedziałem bosy. Dopiero w marcu otrzymałem buty. Politycy mówili nam stale że Polska zabieramy tak jak swoje ucho.

26 czerwca 1941 r. w Łobanowie podczas spoczynku zebrali tych którzy nie mogli iść a było ich 600, kazali wystąpić, zaprowadzili do oborze i tam zamordowali.

Przy okazji nimi był mój kolega z tego samego co i ja powiatu, nazywał się Kamiński Józef.

Jedną do Starobieliska wglisimy w fatalnych warunkach.  
Jesc dawali tylko 200 g chleba i wodę. W ciągu 15  
tonowym jechato nas 48 u.

W Starobielsku po umowie Polsko-Sowieckiej wstąpiłem  
do Armii Polskiej.

Prawdziwość stwierdzam własnym doświadczeniem.

Mp. 19<sup>ty</sup> 43r.

Biel Antoni plut.